

## GLOSSA

ELŻBIETA WIĄCEK<sup>1</sup>, KAROLINA GOLEMO<sup>2</sup>**EKO-ARTYWIZM W PRAKTYCE****OŻYWIANIE ARCHITEKTURY W DUCHU TWÓRCZOŚCI  
FRIEDENSREICHA HUNDERTWASSERA I CESARA MANRIQUE**

Okolica siedziby Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych (projekt budynku autorstwa Stanisława Juszczyka, 1964–1970) mieszczącego się na ulicy Władysława Reymonta stanowi prawdziwe zagłębienie krakowskiego modernizmu. Aleje Trzech Wieszców to najważniejsza kreacja urbanistyczna i architektoniczna międzywojennego Krakowa. Idąc wzdłuż Alei Adama Mickiewicza, widzimy monumentalne gmachy Akademii Górniczo-Hutniczej, Biblioteki Jagiellońskiej i Muzeum Narodowego. Ta reprezentacyjna część urbanistycznego założenia w latach 20. i 30. XX wieku stopniowo stała się modernistyczną wizytówką miasta. Składające się na nie budynki są wyrazem modnego wówczas modernizmu, który podążał za ideą postępu i rozwoju technologicznego. Modernistyczne formy charakteryzowały się funkcjonalnością, dominacją linii prostych, brakiem elementów dekoracyjnych oraz standaryzacją.

Czy jednak architektura oparta wyłącznie na racjonalności odpowiada najistotniejszym potrzebom człowieka? Modernizm, promujący standaryzację i „czystość formy”, eliminował przypadkowość, organiczność i lokalność. Właśnie przeciw temu buntowali się artyści i architekci postmoderniści: przeciw przekonaniu, że przestrzeń ma być jedynie użyteczna, podporządkowana funkcji, pozbawiona symboli i emocji. Uważali, że rola budynków nie może być zredukowana do efektywności, lecz powinny one również komunikować znaczenia. Odczuwali potrzebę symbolizmu,

---

<sup>1</sup> Instytut Studiów Międzykulturowych UJ, ORCID: 0000-0003-3148-4549, elzbieta.wiacek@uj.edu.pl.

<sup>2</sup> Instytut Studiów Międzykulturowych UJ, ORCID: 0000-0001-5728-9587, karolina.golemo@uj.edu.pl.

ornamentu oraz dialogu z przeszłością, a także mocniejszych więzi sąsiedzkich w przestrzeni. Krytykowali modernizm za monotonię, brak zakorzenienia kulturowego oraz dehumanizację przestrzeni. Podczas gdy moderniści głosili, że „ornament jest zbrodnią” (Adolf Loos), postmoderniści postulowali przywrócenie dekoracyjności, wskazując na ważną rolę ornamentu jako nośnika znaczeń, a przede wszystkim historycznych symboli. Nie bali się łączenia stylów, cytowania przeszłości i gry z konwencjami (Robert Venturi, Philip Johnson). Architektura miała być czytelna kulturowo, a nie „uniwersalna” jak w modernizmie. Sprzeciwiali się anonimowym, zunifikowanym przestrzeniom i abstrakcyjnym zasadom, postulując różnorodność form i wrażliwość na kontekst miejsca.

Niektórzy twórcy, tacy jak Friedensreich Hundertwasser i César Manrique, poszli jeszcze dalej, traktując architekturę jako wyraz ekologicznej odpowiedzialności. Mimo odmienności kontekstów, w jakich wzrastali, a potem działali – Hundertwasser w Austrii, zaś Manrique na kanaryjskiej Lanzarote – ich twórczość była radykalnie zakorzeniona w krajobrazie. Obaj uważali, że lokalne tradycje, materiały i pejzaże są źródłem wartości oraz że przestrzeń powinna być projektowana z myślą o użytkownikach, ich doświadczeniach i pamięci miejsca.



Il. 1. Gmach Biblioteki Jagiellońskiej przy Alei Adama Mickiewicza  
w Krakowie, 1933–1937 roku

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.



## II. 2. Gmach Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych przy ulicy Władysława Reymonta w Krakowie

Źródło: <https://europeistyka.uj.edu.pl/instytut> – 20 VI 2026.

W nurcie organicznym postmodernizmu bunt wobec modernizmu przybrał formę odrzucenia linii prostej i postulatu współistnienia architektury z naturą, traktowanej jako jej przedłużenie, a nie jej przeciwieństwo. Artyści tego nurtu preferowali formy organiczne, faliste i asymetryczne. W manifestach Hundertwassera pobrzmiewa sprzeciw wobec „tyranii linii prostej”, którą artysta uważał za „bezbożną”, „niemoralną” i sprzeczną z naturą człowieka. Jego postulaty „traktatu pokojowego z naturą” wyprzedzały dzisiejsze dyskusje o zrównoważonym rozwoju. Projektowane przez niego budynki – faliste, asymetryczne, eklektyczne, pełne barw, spirali i złotych kopuł – były radykalnym gestem sprzeciwu wobec modernistycznej geometrii. Określał się jako „lekarz architektury” diagnozujący choroby współczesnych miast. Wprowadzał roślinność na dachy, tarasy i elewacje, traktując drzewa jak pełnoprawnych lokatorów. Manrique również odrzucał modernistyczną regularność – aranżacje architektoniczne w tunelach lawowych na Lanzarote są miękkie, płynne, inspirowane formami natury. Jego projekty, wtopione w zastany krajobraz, broniły lokalnej tożsamości przed presją uniwersalizacji i komercjalizacji. Był rzecznikiem ochrony tożsamości swojej rodzimej wyspy – walczył z urbanizacją, reklamami ulicznymi i masową turystyką, promując estetykę zgodną z lokalną tradycją. Dzieła Hundertwassera i Manrique to swoiste krajobrazy utopii, w warstwie zarówno estetycznej, jak i etycznej.

Proponowali oni świat, w którym człowiek nie dominuje nad naturą, lecz żyje z nią w symbiozie i szanuje jej istotę.

Zainspirowane podobieństwami filozofii artystycznej oraz światopoglądów obu twórców zrealizowaliśmy w 2025 roku projekt pt. „Artywizm, ekonarracje i lokalne dziedzictwo. Społeczno-kulturowe znaczenie twórczości Friedensreicha Hundertwassera i Césara Manrique”<sup>3</sup>. Naszym celem było zbadanie współczesnego funkcjonowania i odbioru działalności artystyczno-społecznej obu twórców w kontekście dziedzictwa kulturowego i architektonicznego, artywizmu oraz idei *genius loci*. Wysłączyliśmy z założenia, że twórczość tych artystów, pochodzących z dwóch różnych kręgów kulturowych, miała podobne podstawy aksjologiczne: szacunek dla natury oraz harmonię między człowiekiem a naturą. Byli nie tylko twórcami, lecz także aktywistami, którzy traktowali krajobraz jako przestrzeń współtworzoną – nie podporządkowaną. Łączyło ich ekologiczne podejście do architektury, preferowanie organicznych form, a zarazem unikanie geometrycznej regularności oraz pojmowanie wszystkich dziedzin sztuki jako obszaru do manifestowania lokalności.

Obaj artyści byli innowacyjnymi pionierami w łączeniu sztuki z aktywizmem (artywizmem). Promowali idee ochrony środowiska i estetycznego kształtowania przestrzeni publicznej, kontrowersyjne w swoich czasach. Ich dzieła wywarły długotrwały wpływ na miejsca, w których projektowali, kultywując ich unikalny charakter, a jednocześnie go współtworząc. Charakter ten wpisuje je w nurt artywizmu, rozumianego jako publiczne działanie na rzecz pozytywnej zmiany, podjęte za pomocą środków artystycznych, które są też działaniami obywatelskimi.

Seminarium i warsztaty kolażu „Krajobrazy utopii – sztuka, która współtworzy miejsce. Ekonarracje w twórczości F. Hundertwassera i C. Manrique jako wyraz syntezy człowiek–sztuka–natura oraz przykład wspierania lokalnego dziedzictwa”, które odbyły się 6 listopada 2025 roku i stanowiły część projektu, pozwoliły studentkom i studentom Instytutu Studiów Międzykulturowych przełożyć idee obu artystów na własny język wizualny. Warsztaty wykorzystujące *art-based methods* były inspirowane fragmentami manifestów i tekstów obu artystów oraz ich estetyką: kolorystyką i formami. Uczestnicy stworzyli prace komentujące lokalne przestrzenie.

---

<sup>3</sup> Projekt został zrealizowany w ramach 5. edycji konkursu na trwałą interdyscyplinarną współpracę badawczą Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ w ramach programu strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Efekty pokazały, że nawet najbardziej znane i „oswojone” miejsca mogą się radykalnie przeobrazić. Fasady modernistycznych gmachów – Biblioteki Jagiellońskiej i Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych – zmieniono na pełne barw, ornamentów, roślinności, organicznych linii. Elewacje zazieleniły się i rozkwitły różnorodnością kolorowych, fantazyjnych form, a kąty proste zostały złagodzone. Na dachach budynków wyrosły drzewa i zagościły ptaki z pobliskiego parku.

Powstałe kolaże były nie tylko ćwiczeniem estetycznym, lecz także formą artywizmu. W duchu Hundertwassera i Manrique osoby uczestniczące w warsztatach potraktowały krajobraz – zarówno ten materialny, jak i symboliczny – jako przestrzeń współtworzoną, a nie narzuconą. To właśnie w takich działaniach ujawnia się potencjał sztuki jako narzędzia refleksji nad lokalnym dziedzictwem, nad tym, jak chcemy mieszkać, żyć i współistnieć z otaczającym nas światem.



Il. 3–11. Warsztaty „Krajobrazy utopii – sztuka, która współtworzy miejsce [...]” i prace uczestników  
Fot. Karolina Golemo i Elżbieta Wiącek.







